



# RAPORT WEEKENDOWY

24 - 28 października 2011

## Szczyt tematem numer jeden w tym tygodniu

### Przed szczytem

Pierwsze godziny poniedziałkowego handlu były pomyślne dla wspólnej waluty. Inwestorzy z zadowoleniem dyskutowali niedzielny szczyt przywódców krajów Strefy Euro. Jednak spora dawka niejasności ws. działań antykrzysowych, jaka mimo weekendowego spotkania liderów pozostała na rynku niepokoiła jego uczestników. Podobnie zresztą jak spadająca aktywność w sektorze przemysłowym i usługowym w Strefie Euro. Wstępne odczyty indeksów PMI

negatywnie zaskoczyły spadając jeszcze mocniej poniżej bariery 50 pkt. To zniechęcało do zakupu wspólnej waluty. Sytuacja odmieniła się dopiero gdy do gry weszli inwestorzy zza oceanu. Docenili oni efekty niedzielnego szczytu, dzięki czemu główna para walutowa znów ruszyła na północ. Wzmocnienie wzrostów wynikało nie tylko z siły euro, lecz także ze słabości dolara. Pojawiające się wypowiedzi członków FED sugerujące kolejne działania Rezerwy Federalnej na rzecz poprawy dynamiki



rozwoju gospodarczego osłabiająco wpływało na amerykańską walutę. W miarę jednak zbliżania się do środowego szczytu notowania eurodolara stabilizowały się. Przez większość wtorkowego handlu notowania utrzymywały się powyżej poziomu 1,39. Dopiero odwołanie spotkania szefów resortów finansów, którzy mieli opracować szczegóły na środowy szczyt przywódców wypchnęło większość byków z rynku. Te jednak nie pozwoliły się zbyt łatwo przegnać i do środowego wieczora kurs pary EUR/USD pozostawał w wąskiej konsolidacji między 1,39 a 1,3945.

### Szczyt

Środowe notowania na eurodolarze przebiegły w spokojnym nastroju. Inwestorzy

czekali bowiem na rozpoczęcie szczytu w Brukseli i w związku z tym pomijali wszystkie informacje niezwiązane z tym wydarzeniem. Wynikający z tego ospały trend boczny został przerwany dopiero po doniesieniach o impasie w rozmowach Unii Europejskiej z prywatnymi inwestorami. To pogorszyło sytuację na głównej parze i zepchnęło kurs do poziomu 1,38. Tam niedźwiedzie zostały zatrzymane przez linię trendu wzrostowego oraz spekulacje (już nie pierwszy raz) o włączeniu się Chin w finansowanie EFSF. To pomogło wspólnej walucie wrócić na ścieżkę umocnienia. Wsparcie dostarczyły także ustalenia ze szczytu m.in. o uzgodnieniu z bankami dobrowolnej 50% redukcji zadłużenia Grecji, czy lewarowaniu EFSF do poziomu 1 biliona euro. Mimo, że te



rozwiązania były znane inwestorom już od dłuższego czasu to i tak zostały przyjęte z zadowoleniem. Widać to było po reakcji rynku walutowego jak i akcji.

### Po szczycie

Po zakończeniu negocjacji na środowo – czwartkowym szczycie na rynek napłynęła fala optymizmu. Inwestorzy mimo, że ponownie dostali tylko garść ogólników ochoczo ruszyli do kupowania bardziej ryzykownych aktywów. Cieszył ich fakt porozumienia z prywatnymi inwestorami oraz to, że jak na razie nie podjęto decyzji o uruchomieniu wypłat z tytułu CDSów. To pozwoliło wspólnej walucie na zdecydowane umocnienie i przebicie się przez poziom 1,40. W dalszej wędrówce byków

wspierały dane zza oceanu. Przyspieszenie wzrostu gospodarczego USA do 2,5% dobrze nastroiło inwestorów. Poprzez to kurs eurodolara w szybkim tempie dotarł do okolic poziomu 1,4250. Tak wysoko główna para ostatnim razem była na początku września. Później jednak część inwestorów zdecydował się na realizację zysków i notowania nieco się obniżyły. To jednak początkowo nie zniechęcało strony popytowej, która w piątek próbowała powracać na wyższe poziomy, jednak słaby wynik aukcji włoskich obligacji sprawił, że w miarę zbliżania się do końca ostatniej sesji europejskiej w tym tygodniu kurs pary EUR/USD powoli obsuwał się na południe w kierunku poziomu 1,41.



## Złoty w miarę stabilnie

Okres przed śródownym spotkaniem przywódców krajów Strefy Euro na krajowym rynku walutowym upłynął względnie spokojnie. Rodzima waluta pozostawała pod znacznym wpływem czynników zewnętrznych, a zwłaszcza zachowania głównej pary walutowej. To spowodowało, że bez większego znaczenia dla złotego pozostały dobre dane odnośnie sprzedaży detalicznej w Polsce. Odczyt na poziomie 11,4% r/r pozytywnie zaskoczyły analityków. Cały efekt jednak zepsuły dane z rynku pracy, gdzie bezrobocie w porównaniu z zeszłym miesiącem skoczyło o 0,2% do poziomu 11,8%. Zakres wahań par złotych był umiarkowany. W stosunku do

euro jak i do dolara zmienność wartości złotego kształtowała się na poziomie około 4 gorszy. Większe ruchy nastąpiły po podaniu informacji o odwołaniu spotkania ministrów finansów Unii Europejskiej jak i Strefy Euro.

## Złoty zyskuje po spotkaniu

Kolejne mocniejsze ruchy do góry par złotych nastąpiły wraz z mocną przeceną wspólnej waluty. Ogłoszenie o braku porozumienia między Unią Europejską, a prywatnymi inwestorami ws. redukcji greckiego długu zwiększyło awersję do ryzyka i zdecydowanie podniosło ceny walut. W tym czasie dolar zdrożał do poziomu 3,18 zł, zaś euro do 4,3950. Sytuacja odwróciła się dopiero po powrocie euro na ścieżkę umocnienia. Dobre wieści płynące z Brukseli



poprawiały nastrój także na krajowym rynku. Dzięki temu złoty powrócił do łask inwestorów i podczas czwartkowej sesji z godziny na godzinę stawał się coraz mocniejszy. Ta całodzienna aprecjacja doprowadziła kurs pary USD/PLN do poziomu 3,0050, zaś parę EUR/PLN do 4,28. Utrzymanie tak niskich wartości okazało się jednak zbyt trudne dla niedźwiedzi i w ciągu piątkowych notowań europejskich złoty korygował wcześniejsze umocnienie. Sprzyjało temu osuwanie się eurodolara, jak i słaby wynik aukcji włoskich obligacji, który może świadczyć o tym, że nastroje rynkowe nie są jednak tak dobre jak mogłoby na to wskazywać wczorajsze zachowanie.

**Michał Mąkosa**

FMC Management

fmc.m.pl